

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## ŚWIATA LITWY.

Litoŭskaje Wilenskaje hramadzianstwa 17.V.1925 ŧwiatkawała 20-ja ůhodki pieršaj litoŭskaj hazety ů Wilni. Z hetaj pryčyny ů sali św. Mikałaja ů aznačany dzień adbylisia adpawiednyja lekcyi, jak ab litoŭskich drukach z prad 20-ch hadoů, tak i ab litoŭskich drukach daůniejšych, pačynajučy ad XVI wieku. Cikawyja i hruntoůnyja lekcyi ab hetym pračytali takija siły, jak dr. J. Basanowič, bačka litoŭskaha adradžeńnia, adwokat T. Wrubleŭski i redaktar L. Abramowič.

15.V koźnaha hodu prypadaje ŧwiata Niezaleźnaści Litwy. Na hety dzień prypadaje adkryćcie Ustanoůčaha Litoŭskaha Sojmu. Hety dzień sučasny Litoŭski Sojm ahałasiů najwialikšym narodnym i palityčnym ŧwiatam Litwy.

Na dobry ład naůy litoůcy pawinny byli na heta ŧwiata pradusim i ůziarnuć swaju ůwahu, ŧwiatkujučy jaho publična i najbołš uračysta. Nie mahli adnak hetaha zrabić, bo nawučanyja horkaj praktykaj pabajalisia polskaj swabody i ahraničylisia da publičnaha ŧwiatkawańnia tolki wyšejuspomnienaha ŧwiata kultury.

Takim čynam wilenskija litoůcy, zamiest ŧwiatkawać sam ideał, samuju metu, prymuůany byli ŧwiatkawać sposaby i darohu da hetaj mety. I my ůwazaem, ŧto heta dobry znak. Litoŭski druk, litoŭskaja narodnaja kultura razbudziła duchowyja siły Litoŭskaha Narodu, aůwiadomiła jaho i dawiała Litwu da krainy niezaleźnaj. Praůda, sučasnaja niezaleźnaść Litwy nie znachodzicca ů tych ramkach, u jakich jaje ůadaje bačyć Litoŭski Narod, ale moźna ůwierdzić, ŧto tworčyja siły

## Ks. Wincentu Hadleuskamu.

Čeść tabie wierny paůlaniec Chrystowy,  
Ty pieršy sarwaů z nas niaznańnia akowy;  
I pieršy nam ŧwietłaść padaů ty ů nočy,  
I pieršy ad ůlozaů pramyů ty nam wočy.  
Za praůdu adwaźna nastawiů ty hrudzi,  
Skazaů ůsiamu ŧwietu, ŧto j my wolny ludzi, —  
Bo naůa niadola tabie zabaleła,  
ŧto naůa Ajčyna adny kryůdy mieła.  
Paůstali wakoł ciabie ciomnyja siły,  
Zwiaůci choćuć naůy ůadańni ů mahiłu, —  
A my nie zbaimsia pahrozaů, prymusaů,  
Chwalić budziem Boha mowaj Biełaruszaů.  
Dyk čeść tabie wierny paůlaniec Chrystowy,  
ŧto pieršy sarwaů z nas niaznańnia akowy.

I. Uhlancyk.



narodnaj duůy litoŭskaj i nadalej nie pakinuć Litoŭskaha Narodu i pawiađuć jaho pa darozie da ůdziejůnieńnia swaich bołš poůnych ideałaů.

Biełaruski Narod całkom dałučajecca da radaůci bratniaha Narodu Litoŭskaha z pryčyny ůžo zdabytych im ideałaů, a tak-ůa ma je najlepšyja paůadańni dla ůčaůliwaj dalejšaj padarozy Litoŭskaha Narodu. My rozumiejem, ŧto wolnaść i ůčaćcie Litoŭskaha Narodu ůjaůlajucca ů poůnaj miery wolnaůciaj i ůčaćciem Narodu Biełaruskaha, a tak-ůa i naadwarot: wolnaść i ůčaćcie narodu Biełaruskaha ů poůnaj miery ůjaůlajecca wolnaůciaj i ůčaćciem Litoŭskaha narodu. Mnoha ů hetych dwuch narodaů supolnaha, a hłaůnaje — worahi supolnyja.





## PRAŬDA AB ŻODZIŠKACH.

Jak čuwać, našaje żodzišnajе hałasawańnie, adbytuje 25.IV narabiła mnoha šumu. Ab im haworycca nia tolki ũ Polšcy, ale i zahranicaj. Usie interesujucca prabudzajučymisia da nowaha żyćcia biełaruskim narodam i pryhladajucca z wialikaj uwahaj da ũsich ruchaŭ, jakija šwiedčać ab nowym żyćci našaha narodu.

Ale ũsie wiestki, jakija mnie dawiałosia čytać u hazetach, wielmi byli raptoŭny, nie spraudźany — i dzieła hetaha mnie prychozdicca ũziać za piaro, kab wyšwiatlić praŭdu i pakazać na fakty, katoryja mohuć pamahcy ũ došledach hetaj praŭdy.

Woš-ža, jak tolki byli ũwiedzieny ũ Źodzišny kaścioł biełaruskija nawuki adrazu jany zdabyli sabie wialikuju papularnaść. Ludzi nia tolki z swajej parachwii, ale i z čużych (časam nawat wielmi dalokich) prychozdzili, kab pasłuchać nawuki ũ rodnaj mowie, abo paćuć biełaruskuju relihijnuju piešniu.

Nawuka ũ rodnaj mowie i piešni rabili na nikatorych wialikaje ũraźańnie — i jany wiarnuŭšysia da chaty raskazwali ab usim što widzieli i čuli. Pry hetym kazali: „my dumali, što z našaj mowaj sapraŭdy nikudy nia možna pakazacca, a tym-časam jak zapiajuć piešniu ũ rodnaj mowie, to tak biare za serca, što aź płakać choćycca“. I sapraŭdy, nikatoryja płakali, asabliwa paćuŭšy piešniu „Matačka Bożaja“, abo „O moj Boża, wieru Tabie“. Hetaje ũsio rabiła wialiki rozhałas pa ũsiej akolicy — ũsie špiašyli ũ Źodziški, kab samym prakanacca ab praŭdziwašci

kazanaha i čutaha. Dyk narodu-ž, narodu nabirałosia ũ kaścioł — prosta jak na fest, abo jakuju wialikuju ũračystaść!

Z druhoha boku polskaj nawuki nihto nie chacieŭ słuchoać: ni biełarusy, bo jana im abrydziła, ni „palaki“, bo jany rozumiejućy pa biełarusku (a praŭdu kažućy i sami biełarusy, tolki prykidajucca palakami) ũžo nie chacieli słuchoać nawuki polskaje. Z tym i astawałosia na nawucy polskaj asob nia bołš jak 20-30. A praŭdziwyja palaki, jak pany, palicyja i wučyciali z relihijaj nikoli nia mieli da čynieńnia, to ich nia było ni na biełaruskaj, ni na polskaj nawucy.

Hetak nie maħło doŭha ciahnucca, bo trudna-ž było hawaryć da pustych ścien (na pieršy dzień Wialikadnia hetaha hodu astałosia na polskuju nawuku tolki adna kabietka), dyk była wyznačana Wilenskim Biskupam adumysłowaja komisija, katoraj było daručana dašledzić na miejscy i ab usim daniašci Biskupu. (Rabić hałasawańnie ci plebiscyt jej daručana nia było). Komisija była mocna adnastaronnaja, bo składałosia z adnych palakoŭ i nawat zamaskawanych endekaŭ, jak napr. Świrski dziekan, abo probašć z Daniušawa. Ale i hetaja komisija pierad mnohimi dziwiłosia, što sprawa *biełaruskaja*, a ũ komisii nia ma niwodnaha biełarusa, što saŭsim piarećyć hałoŭnym padstawam taktu i sprawiadliwašci. Dy ničoħa nie paradziš, — Kali na hetuju adnastaronnaść była žwiernuta ũwaha Wilenskaha Biskupa, to pradstaŭniki biełarusau atrymali adkaz, što ũžo pierarabić nia možna...

Woš-ža hetaja komisija pryjechaŭšy ũ Źodziški

## P R A M O W A

pašla F. Jaremiča na pasiedźańni Sojmu 30.IV 1925 h. u čacie dyskusii ab biudżecie Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ.

Wysokaja Pałata! Kolki razoŭ čuli my z hetaje wysokaje trybuny ad usich partyjaŭ — i prawych i lewych—ab supakajeńni „Kresaŭ“, ab naprawie i mahčymych adnosinach i warunkach żyćcia. Nia hledziaćy na toje, što sprawa hetuju abhawarywali wielmi šyroka—i ũ biudżetnaj komisii i tut na plenumie, dy što majem wielmi mnoha daktaroŭ ad uspakajeńnia „Kresaŭ“, bo aźno čatyroch,—my, na žal, adčuwapem tolki adno: imienna, „mocnuju ruku“ i zapraŭdy slabuju haławu! A što takaje slabaja haława, heta baćym na dziele, bo niamašaķa puciawodnaje myšli i zatym niama ani naprawy „Kresaŭ“, ani ũspakajeńnia jah heta dawodzicca časami čuć i ũ hetaj Wysokaj Pałacie.

Kali budziem hawaryć ab administracyi ũ cełašci, dyk śmieju zajawić, što ũwa ũsiej administracyi Polskaje Rečypaspalitaje panuje anarchija. A što hetaja anarchija panuje, dyk jość na toje dźwie pryčyny.

Pieršaja—taja, što Urad absalutna nie zwaračy-waje uwahi swajej na toje, što maĵe pierad saboj kanstytucyju, što abiazany wupańniać jaje i stajać na

warcie litary prawa. Urad z usim hetym nia ličycca, usie pastanowy Sojmu dla Uradu nieabawiazkowy. A kali hetak pastupaje Urad i wyšejšaja centralnaja ũłada-ka, dyk hetym samym žjaŭlajecca nieabawiazkawymi dla panoŭ wajaŭodaŭ i starastaŭ zahady Uradu Ministraŭ. I ũšciaż paŭtarajucca fakty, što haspadaruje nia Urad, nia p. ministar unutranych spraŭ, a **haspadaruje ũ Polšcy palicyjant i wywiadoŭca**. Woš-ža, Panowie, kali siańnia čujem ũšciaż ab niebiašpiecy bałšawizmu z Uschodu, dyk darujcie, ale ja skažu, što ũ Polšy bałšawizm ũžo istnuje, tolki hety bałšawizm horšy: bo, jak byŭ tut bałšawizm u 1919 i 1920 hadoch, dyk była „ũłada na miasoch“, a ũ Polšcy sučasnaj haspadaruje palicyjant i wywiadoŭca, haspadaruje Muraška. Kali Rasieja maĵe Dzierżyńskaha, dyk my majem Rutkowskaha i Boženckaha, i jany, a nia ministar Smulski ani Ratajski, haspadarujuć u Polšcy.

Heta adno. Druhoje-ž—chaćy žwiarnuć uwahu išče na kolki takich wypadkaŭ, jakija pakazujuć, što pastanowy Sojmu, ci komisijaŭ zusim nie abiazywa-juć panoŭ ministraŭ. Prypomnim sabie dyskusiju ũ administracyjnaj komisii ab špiešnaj prapazycyi ab wyniatkowym stanie. Pany ministary Tuhutt i Ratajski pryšli i skazali: wyniatkowaha stanu siańnia nie damahajemsia, nia choćym zawodzić wyniatkowaha stan-u na „Kresach“ (**Ho!** i hetak stałosia!)—Nie, stałosia inakš! Heta wam tolki zdajecca napahlad. Bo my baćym, što Urad, nia hledziaćy na pryniatyja kami-



ŭmieła ŭziałasia za rabotu. Jana była peŭnaja, što pratestu ŭnutry jaje nia budzie — pisać można, što choćać i rabić tak-sama można što choćać. Dyk naznačyła hałasawaŭnie, na ćmintary pierad kaściołam. Było abwieščana z amhony, kab ludzi ŭžo wychodziačy z kaścioła dzialilisia tak: biełarusy kab išli ŭlewa ad kaścielnych dźwiarej, a palaki — ŭprawa. Ludzi hetak i zrabili — i choć dla palakoŭ była duža lepšaja starana (prawaja), adnak tudy pajšła saŭsim niewialičkaja hrupka ludziej. Zdajecca hałasawaŭnie ŭžo adbyłasia — i komisii tolki treba było wyjści pierad kaścioł i spytacca ŭ lewaj starany, ci jana sapraŭdy choća biełaruskaj nawuki, a ŭ prawaj — ci jana choća polskaj — i sprawa była-b skončana. Adnak-ža komisija pastupiła inakš. Jana na čale z dziekanam urezałasia ŭ samuju biełaruskuju hušču i iznoŭ prykazala dzialicca, ale ŭžo saŭsim naadwarot: biełarusam padacca ŭprawa, a palakam ulewa. Usiaki moh dapaścić, što pry hetakim nowym pierachodźaŭni mahło dajści da kryku, pahroz, a mo' i čaho bolšaha, bo, jak užo pisałasia ŭ „Krynicy“, pany, wučyciali i ślachta z ŭsiej wakruhi pryjechali ŭwarużanyja rewalweraŭmi, wyjmali ich i hrazili biełarusam. Adnak komisija zahadała iznoŭ pierachodzić...

Kali pry takich abstawinach sapraŭdy nie dajšło da „masakrawaŭnia“ i bićcia palakoŭ, dyk u hetym wialikaj zaśluga tutejšaha probašča, katory ŭdziałaŭ biełarusam ad usialakich hwałtaŭ. Bo ŭžo pačali kryčać: „adabrać ad ich rewalwery!“... a kali-b pačali adbirać, to musić nie pamahła-b ni palicyja, ni pryniesieny jeju kulamiot... Rewalwery i kulamiot padrażnili biełarusam da astatku... Z mužčyn nihto nie

kranušsia ni prad kulamiotam, ni pierad rewalweraŭmi — ŭsie čuli siłu narodnaj masy... a pierad jeju ništo nie ŭstaić.

A što-ż komisija? Komisija zawaryŭšy kašu pajšła sabie — i napisala, što było biełarusam 60<sup>0</sup>%, a palakoŭ 40<sup>0</sup>%. Na pratesty dziekan biazstydna zajaŭlaŭ, što ničoha jamu nie pieraškadzaje napisać i 100<sup>0</sup>% palakoŭ! Dyk wot jakaja była komisija!...

Ale nia ŭ hetym usia sprawa. Hłaŭniejšaje toje jakija skutki pryniasło hetaje hałasawaŭnie? A skutki dla biełaruščyny wialikija. Biełaruski narod moža pieršy raz u historyi apošnich dzion wyjawił swaju wolu ŭ kaścielnym żyćci — i wyjawił jaje tak mocna, što wodhuki jahonaha hołasu nie dajuc spać publicystam z „Dzien. Wil.“ i im padobnym, (a ŭžo hetaja hałasba endeckich hazet moža najlepš świdčyc ab tym, jakaja sapraŭdy była biełaruskaja bolšaść pry žodzišnjym hałasawaŭni — što tam było biełarusam kudy bolejš za 60<sup>0</sup>%). Pry hetym narod zrazumieŭ, što mowa ŭ kaściele zależyć ad jaho woli, a nie ad woli polskaha duchawienstwa — bo ab hetaj woli pryjechała ŭ jaho pytacca aź cełaja komisija...

Iznoŭ-ža narod jasna widzieŭ, chto choća i chto staić nawat z arużžam u rukach za mowu polskuju: pany, padpanki, ślachta, čynoŭniki, wučyciali, panskija parabki i panskija padlize. A pracouŭny narod uwieś jak adzin čalawiek staŭ za swaju rodnuju, bo zrazumieŭ, što ŭ hetym jaho lepšaja dola.

A jašče adzin waжны wynik z hetaha hałasawaŭnia — razyšłasia wiestka pa ŭsiej Biełarusi, a nawat zahranicaj, jak naš narod zmahajecca pad kulamiotam za swaje prawy. Hetaja wiestka budzić usich synoŭ,

sijaj kolkinadcać punktaŭ ab źmienie henerał-wajawodaŭ ad hadawaŭnia hałuboŭ i budawaŭnia fartoŭ u dwardach, ab dapamozie narodu ŭ haspadarcy i adbudowie, dy inš. Urad hetych pastanowaŭ komisii dahetul nia spoŭniŭ. Byli išče dalej siahajučyja prapazycy mienšaści komisii, — ale niwodnaje z hetych pastanowaŭ Urad nie wypaŭniaŭ. Naadwarot, Urad parupišsia ab toje, kab na **dziele zawaści wyniatkowy stan na „Kresach“**, tolki nie chacieŭ pawiesić hetkaje wywieski, što **dziela panawaŭnia nad „Kresami“ patrebien wyniatkowy stan**, bo heta błaħa adbiłasia-b na adnosiny Eŭropy da Polšcy! I što-ż Urad zawioŭ? Pieradusim zawioŭ Urad **daraznyja sudy**, druhoje — **raskwaterawaŭ wojska**, treciaje — zabaraniŭ rabić usialakija schody...

Dalej, Panowie, — hety Urad daje biełarusam i ŭkraincam mahčymaś padawać školnyja deklaracyi, ale za toje, što niechta adważycca sklikać dwuchtroch ludziej, dyk jaho sadziać u wastroh na tej padstawie, što na dziele istnuje wyniatkowy stan. Woś, heta nazywajecca „pacyfikacyja Kresam“, pany ministry!

Hawaryli tutaka, što deputaty zajmajuć wielmi mnoha času panu ministru swaimi interpelacyjami, dawoli časta biezpadstaŭnymi. Woś-ža pazwolu sabie padać niekalki faktaŭ. Bo, kali Urad, jak ja užo skazaŭ, nia ličycca nia tolki z paasobnymi deputatami, jakija padajuć interpelacyi, ale i z pastanowami Soj-

mu, dyk samo saboj rozumiejecca, što p. ministar Ratajski nia budzie ličycca z niejkim tam biełaruskim ci ŭkrainskim deputatam! I, kali faktyčna čornym na biełym dawiedziena, što ŭ nas adbywajecca katawaŭnie nasialeŭnia, — dyk jon adkazywaje, što na dziele nadużycie nie ŭstanoŭlena, dyk jon nijakaha zahadu ŭ hetym kirunku wydać nia moža. Woś faktyčny adkaz Uradu! Biełaruski Klub za paŭtracia hodu padaŭ niešta kala 200 interpelacyjaŭ, i badaj nia było niwodnaha atkazu, u jakim p. ministar skazaŭ-by, što staŭsia hodny kary wypadak i winawataha paciahnuli-b da adkaznaści (**Hołas**: bo nia było!) Ja zaraz-ža dam prykłady. Kali było nia tak, dyk woś tut u sali jość kaleha Żwieżynski. Paklikajusia na jaho, jak na aŭtarytet. U 1923 hodzie my byli ŭ padkamisii, wybarnej administracyjnaj komisijaj dziela prawierki nadużyciaŭ na „Ŭschodnich Kresach“. Byli my ŭ Marcinkancach, dzie ŭsie świardzili fakt katawaŭnia ludnaści kamandantam Kuchejdaŭ (—p. kaleha Żwieżynski peŭna nie admowić paćwierdzić heta). Kuchejda zahadawaŭ raździawać ludziej dahoła, zahadawaŭ druhim katawać ich, a sam piŭ harełku i ihraŭ na bałajacy. Byli daprašany 200 świdkaŭ. (U sali kryki i wiasiołaść). Wy pany śmiaiosia, dyk hetym samym adkazwajecie maralna za tyja muki, jakija cierpieć biełaruski narod! A pan, woś p. ministar daje atkaz, što na padstawie wynikaŭ śledztwa ŭ hetaj sprawie nie znajšoŭ asnowy dziela jakich-kolečy da-



Biełaruskaha Narodu da zmahańnia za lepšaje žyćcio, kab zmahajučysia za rodnuju *mowu* zdabyć rodnuju *ziamlu i wolu*.

Zatym-to i zmahańnie pašyrajecca z wialikaj šparkašciu na ūwieś kraj. Ludzi i pa druhich parach-wijach dzielacca i arhanizujucca: z adnej starany pol-skija pany i šlachta, a z druhoj biełaruskija mużyki. Chto woźmie wierch — zhadać lohka: jaho woźmie biełaruskaja, siarmiażnaja masa i pastawić swaje pra-wy ūsiudy: ū kaściele, ū hminie, ū škole i ūwa ūsim kraji.

T a m a š n i.



## DA NAS PIŠUĆ.

### ENDECKAJA KAMPANIJA.

Świr. Świancianskaha paw. Majem my dziekana. Tak jon ništo sabie ksiondz: i nawučny i pabożny — tolki wot adna biada—z panami dy z palicyjaj dziar-żyć! Zdajecca ūžo stolki majem biady z roznymi načalnikami, što čaławiek aź hniecca, kab im daha-dzić i roznymi padatkami prakarmić, a tut jašče i dziekan proci narodu z polskimi panami jdzieć! Za heta narod jaho mocna nia lubić, ale štoż ty para-dziš? „Ciarpki Hryška, spasion budzieš“ — kaźuć ludzi.

Jak byli jašče wybary ū Wilenski Sojm, dyk naś dziekan pastawiŭ siabie na pieršym miejcy i du-maŭ, što jakraz jaho wybiaruć. Pačaŭ jon ahitacyju i jašče pierad časam pajechaŭ pa kaladzie, kab na-maŭlać ludziej hałasawać za jaho. Ludzi spačatku du-mali, što dziekan staŭ na narodnym numary, ale ra-zumniejšyja raskusili, što jon staić na čyścienkim en-deckim numary. Wot kudy jon nas pawioŭ! — aź achnuli našyja ludcy — ū endeckaje jarmo nas paciah-

nuć, swaich awiečak na zarez addać choča! Nie, dud-ki, ničoha nia budzie!

Licha-ż nadaŭ, što ūzdumaŭ jon i na rynku wystupić z ahitacyjaj — wot tady našyja ludzi i ūżjeli-sia na jaho i tak jaho prabrali ad astatnich stoŭ, što źlez z wozu skarej, čym ūzlez i pajšoŭ da swajej ple-banii spuściŭšy nos. Aha,— dumajem,— heta tabie nia ū wioscy ahitawać, dzie ūsiaki dryżyć i słowa pierad dziekanam baicca skazać, a wot tut pahawary i paahi-tuj kali chočaš! I što-ż, ludcy maje miłyja? Kali pry-šli wybary, dyk na dziekana nawat jahonyja dewotki nie hałasawali (bo i jany paznali dzie praŭda), tolki pany dy paŭpanki kinuli niešta z 30 hałasoŭ. Wot i wybary! Takim paradkam naś dziekan i prawaliŭsia.

Nia ūzłubiŭ jon tady našaje parachwii i pačaŭ wybiracca ad nas, ale na žal i jašče nia moža wybracca. Zdajecca kab druhoha ksiandza na rynku ūwieś narod złaŭaŭ, to i dnia ni byŭ-by — a jon siadzić.

Ale woś ciapier čujem jašče horšyja rečy: što naś dziekan jeździŭ „uśmirać“ narod aź u Żodziški. Heta byto zdajecca niejak u druhuju niadzielu pa Wialikadni. Tydzień upierad dziekan nam skazaŭ, što nabaženstwa nia budzie, a budzie tolki ranicaj Imša. Ale tady nie skazaŭ, kudy pajedzie (musiće ūstydaŭsia), a tolki pašla my dačulisia, što jeździŭ u Żodziški na „uśmireńnie“ biełarusaŭ i tam mocna staraŭsia paddzar-žać panoŭ i šlachtu. Ale kaźuć, jak jon nie staraŭsia, jak nie paddzierżywaŭ — ničoha nia wyšla, biełarusy ūsioż-taki ūziali wierch i jašče zadali panom i šlachcie takoha strachu, što tyja ūciakajućy praz płot padziorli sabie galife i pahubili rewalwery.

Nu, dumajem sabie, — i narwaŭsia naś dziekan nia tolki ū Świry, ale i ū Żodziškach! Dobra jamu, niachaj nia lezie tudy kudy nia treba! Woś dziaržaŭ-by za biedny narod (jak naprykład probašć Zaświrski), to i dobra byŭ-b i narod dziaržaŭ-by za jaho, a jak umiašaŭsia ū panskuju kampaniju, to i narod adwiar-nuŭsia.

lejšych zahadaŭ (**Hołas:** Kuchejda wydaleny!). Nia wy-daleny, a sam padaŭsia ū adstaŭku. Ale za kryŭdy i muki hetaje biełaruskaje ludnaści... (**Hołas na pra-wicy:** Każecie ab Prużanach!). Zaraz skažu. Starasta Noel z'arhanizawaŭ bandy, kab napadali na biełarus-kich delehataŭ. Woś, heta jość haspadarawańnie na „Kresach“!

P. kaleha Rymar kazaŭ, što niamašaka biełaru-skaje narodnaje školy, bo ludnaść hetaje školy nia choča. Čytaŭ ja nawat u zahraničnych hazetach ab tym, što woś, bačycie, biełaruski narod nia choča swajej školy, bo nie zakładaje jaje, a tam, dzie na-sialeńnie taho žadała, jość niekalki ūradawych škol. Ale ja papytajuŭsia ū p. ministra: za što jon pasa-dziŭ u Słonimšćynie wučycialoŭ u wastroh? **Dy za biełaruskiju szkołu!** Šaściora wučycialoŭ pry-watnych szkołaŭ pasadzili za rašotku za toje, što aśmielilisia adčyniać biełaruskija školy, — dy jany siadziac pa siańniašni dzień za adčynieńnie biełaru-skich pačatkawych szkołaŭ, jakija ūtrymliwalisia **ko-štam sialan. Urad nie pazwalaje na heta i sadzić wučycialoŭ u wastroh.**

A ciapier dalej. Kali budziem hawaryć ab nie-katorych zahraničnych efektach, ab jakich faktyčna tu-taka jdzie, — dyk p. ministar maje mnoha sprytnych ludziej u Wilni. Tamaka adkryli ihorny pryton i zaj-malisia ū im polonofilskaj palitykaj, dy nikatoryja

z palicyjantaŭ ūžo siadziac u kryminale. Usia hetaja „pacyficykacyjnaja“ historyja na „Kresach“ za apošni-ja čatiry miesiacy, kali majem čatyroch ci bolš „dak-taroŭ“, zwodzicca da taho, što ū Wilni adčynili ihor-ny pryton. I pašla kaźuć: usio ū paradku, bo bieła-ruskaja ludnaść idzie razam z polskim uradam, su-pracoŭničaje i h. d. Ale, jak heny pryton začynili, bo ūžo i hramadzianstwa ū Wilni pačaŭo kryčać, — dyk, adnačasna z aryštami biełaruskich wučycialoŭ, p. Rač-kiewiç i hien. Janušaŭsytis znajšli mahčymaść začwiar-dzić dla p. Paŭlukiewiča biudżet u liku 12.000 zlot., što miesiac. I na heta, panowie, hrošy jość, a na szko-ły biełaruskija — niama. Dyk my woś na što płacim padatki! (**Hołas:** Na biełaruskich prawakataroŭ!)

A ciapier, panowie, piarajdziem dalej. Woś świe-ży adrazok da adnaje interpelacyi. Dwa wučni bieła-ruskaje himnazii byli skatawany; u abodwuch paŭpa-lisia barabannyja bałonki ū wuśach i jany pa siań-niašni dzień astalisia hłuchimi. My źwiarnulisia da Delehata Ūradu ū Wilni, p. Račkiewiča, i pan Račkie-wiç kaža, što nadużyćciaŭ nia wykryli i niama nija-kaje padstawy ciahnuć da adkaznaści tych palicyjan-taŭ, na jakich byŭo pakazana. Nia hledziačy na toje, što p. Račkiewiç daŭ hetki adkaz, — prakuratura, adnak-ža, pasadziła henyh panoŭ (palicyjantaŭ) u wastroh, rassačała proci ich proces i jany pa siań-niašni dzień siadziac za rašotkaj. Kali-ż biełaruskaja



— I još kamu świet hubić — kažuć nikatoryja, — to-ż sam z mużykoŭ, dy jašče z biednych mużykoŭ (i familija jaho Halak), a woś jak pierad endekami wysluhoŭwajecca!

Z im jašče mocna družyc Świranski probašč, toj dyk biełarusau ciarpieć nia moża. A za hetymi dwumia endekami ciśniecca jašče i Niestanišny probašč (hety dyk musieć na paciechu, bo nadta maleńki!). — Takim paradkam u nas kala Świra sabrałasia celaja endeckaja kampanija, katoraja mocna pracuje nad pašyreńniem „polskości na Kresach“. Ale musieć ničoha z ichnij raboty nia wyjdzie, bo narod užo dobra wiedaje ichnija štuki. I jak jany da ludziej nie padchodziać, usio-ż-taki ašukać nia mohuć!

Sielanin z pad Świra.



## Hutarki ab haspadarcy.

Pra niawidamych pryjacielaŭ dy worahaŭ sielanina.

(Praciah, hl. „Kryn.“ Nr. 21).

Rašliny na palach dy łuhach to-ż nia wolnyja ad bakteryj. Na adnym kwadratnym metry wyrachawana ich 170 tysiać. U adnym hramie siena, ci sałomy znachodziać da 10 miljonaŭ hetych małych tworaŭ. Kali rašliny kisnuć (fermentujuć), dyk lik bakteryj pawialičwajecca, praz heta nia dziwa kali čujem, što ŭ hnijućym sienie naličana ad adnej da dwuch tysiać bakteryj u adnym hramie.

Razam z pażywaj dastajucca bakteriji da cieła żywioły i čaławieka. Zależna ad umoŭ, siarod jakich im prychozicca żyć, pierachodziaćy aparat trauleńnia, jany rozmnażajucca, abo lik ich źmianšajecca. Naprykład, tyja rady, jakija lepš rastuć ŭ wysokaj temperatury (u ciaple) — rozmnażajucca. Ale i inšyja abstawiny ihrajucć znaćnuju rolu.

Kali bakteriji dastanuca ŭ żywot, to kwas žač ludka niekatoryja hatunki bakteryj zabiwaje, naprykład, wiadoma, što tak dziejecca z chalernymi bakteryjami. Ale ŭ kiškach, hałoŭna ŭ hrubych kiškach, lik ich nadzwyczajna ŭzrastaje: bakteriji tworać tut 10, 20% kału, ich narachowywajucć da 18 miljonaŭ u adnym hramie. Jany majuć tut waźnyja zadafni. My wiedajem, što skacina jeść šmat siena i sałomy, jak raz tej materiji, ŭ jakoj šmat celulozy (deraŭniaku); jak by nia było hetych bakteryj dy inšych adnakletačnych arhanizmaŭ, dyk bolšaja častka sałomy musia-b wyjšci nia wykarystanaja z cieła żywioły. Bakteriji pamahajucć roznyimi fermentami (sokami) raźmiahčyc i raźlažyc celulozu i hetym sposabam dastawic ciełu pażywu. Karyśc jak bačym nie aby jakaja!

Dalej jany rozmnożwajucca, wydajucć roznyja hazy dy inšyja pradukty, jakija pamahajucć straulać ježu i pieraškadzajucć rozmnażacca inšym škodnym dla čaławieka ci żywioły bakteryj. Dy i na pawiersi cieła žwiaryny znachodzicca wialikaja kolkaść bakteryj, asabliwa tam, dzie wystupaje pot, — lik ich tam duža raście. U adnym hramie šerści znajšli 208 miljonaŭ bakteryj; dyk nia dziwiciesia, što pry skalečańni skury bakteriji mohuć dastacca da krywi i wyklikać zapaleńnie. Razam z kałam dastajucca bakteriji da hnoju, tam ich znajdziena 12 miljonaŭ u adnym hramie, i kali my na pole ŭ adnu dziešiacinu wywiazem 5 tysiaćaŭ klgr. hnoju, to z im papadzie tudy 600 klgr. bakteryj. I tut iznoŭ bakteriji prynosiać wialikuju karyśc. Toj hnoj, jaki my wywozim na pole, nia moża służyć jak pażywa dla rašliny, jaho najpierš raskładajuć bakteriji na paasobnyja chemičnyja składniki, a hetyja užo ŭbiraje da siabie rašlina i żywica.

Hetak sama majecca i z štućnym hnojem, jak roznyja popiały, z ich bakteriji wytwarajucć amanjak, dy saletru i tady tolki rašlina ich moża wykarystać. Aproč hetaha bakteriji słužać da stwareńnia i dobraha ŭtrymliwańnia čarnaziomu, jany raskładajucć u ziarni

hazeta napisala ab hetym, dyk p. Kamisar Uradu na m. Wilniu zahadaŭ skanfiskawać jaje. Pany bačycie, što robicca!

Kali wy, panowie, choćacie pasluchać ab hetych katawańniach, dyk zaraz ab ich skažu. Dyj pa siańniašni dzień my, pradstaŭniki biełaruskaha narodu, mieli mahčymaść tut, u Wysokim Sojmie, z hetaje vysokaje trybuny wyskazwać našy žali i balački, — tolki-ż Wysoki Sojm dajšoŭ da taho, što možna dastasawać prykazku: pa toje istnujuć zakony, kab ich abchadzicć, — bo woś u Sojmie istnuje nakaz, kab možna było časami chadzicć nawakoł jaho. Pa paŭhoda lažać našy špiešnyja prapazyciji i my nia majem mahčymaści skazać ab hetych katawańniach.

Chacia my majem wielmi šmat čaho skazać ab istocie i samoha biudżetu ministerstwa ŭnutranych spraŭ, abchodžu hetaje i dazwolu sabie pračytać niekatoryja adryŭki ab hetych katawańniach.

U miast. Krasnym, Wialejskaha paw., **zamučyli na śmierć** sielanina Antona Wojtowiča z wioski Syčawičy, Radaškaŭskaje hm., Wialejskaha paw. Dušahubstwa henaje stałasia pry takich abstawinach. U kancy studnia siol. h. žaŭniery X baonu pahraničnikaŭ zaaryštawali sielanina Antona Wojtowiča z w. Syčawičy, Radaškoŭskaje hm., Wialejskaha paw. Aryštawanaha adastłali na pastarunak X baonu pahraničnikaŭ u m. Krasnym, dzie žaŭniery ŭ niačuwany ŭ historyi sposab katawali Wojtowiča, i panujućyja ŭłady učinili

zabojstwa. Dapros aryštawanaha byŭ prykładam dziakaha ździekawańnia pahraničnikaŭ u mundzirach polskich žaŭniaraŭ nad biezbaronnym wiaźniem. Jamu było зробlena 35 ran, żywomu čaławieku wypuscili kroŭ, katawali i bili, pakul toj nieščaśliwy nie **skanaŭ u rukach kataŭ**. Spałochaŭšysia wynikaŭ swajho „daprosu“, žaŭniery arđali astyhšy užo trup u ruki akaličnych sialan dzieła pachawańnia. Lekarski ahład wykryŭ **35 ciażkich ran**, učinienych Antonu Wojtowiču pahraničnikami. Ašaleŭšaja žonka nie mahła pierazyć hetkaha haniebna zabojsstwa jaje muža i pamiorła 8 lutaha siol. h., pakinuŭšy dwoje dzietak — kruhłych sirot.

Kab mieć pradstaŭleńnie ab sposabach katawańnia, tasawanych X baonom pahraničnaje warty i dawioŭšych u kancy da dušahubstwa, — piarodziem da druhoaha faktu, achwiaraj jakoha staŭsia b. wučyciel Sylwestar Biehanski, katory adnak astaŭsia żywy, nia hledziaćy na učinienyja jamu žwiarskija ździeki, katawańnie i muki.

„23 śnieźnia 1924 hodu da Sylwestra Biehanskaha, jaki żywy ŭ wioscy Kastyki, Kaścianieŭskaje hminy, Wialejskaha paw., pryjechali ŭłany na čale z aficeram i z wywiadoŭcam. Jany abstupili dom i haspadarku i ŭwajšli ŭ humno, dzie tady małacili zbożža. Na samym pačatku było zajaŭlena, što Sylwestar Biehanski i jaho siastra zaaryštawany. Pašla byŭ зроблены padrobny wobysk, jaki ničoha abciažajućaha nia wy-



ušialakija arhaničnyja materyi i tworać toj čorny składnik čarnaziomu, nadta waźny, dla rostu rašliny. Kali, naprykład, zalić ziamlu atrutaj, jakaja zabiwaje bakteryi, dyk čarnaziom pierastanie twarycca, dy nat' i rašliny tut nia buduć raści. Dalej pry raskładzie bakteryjami materyi paŭstaje wuhlowy kwas, jaki patrebiem dla žyćcia rašlin. Niekatoryja rady bakteryj tworać z materyi, jakaja maje ũ sabie azot, amanjak i inšyja mineralnyja kwasy, jakija rašliny patrabujuć dla swajho žyćcia. Blizu ũsie žwiarynyja trupy, jakija walajucca pa ziamli i ũ ziamli, kali-b nie bakteryi, to jany zusim-by nie raskładalisia (nia hnili) i tolki dzia-kujućy bakteryjami, jany pawoli źnikajuć, rozložanyja na chemičnyja składniki, jakija iznoŭ słužać pażywaj dla nowaha žyćcia. Uwies kruhawarot materyi tak waźny ũ przyrodzie adbywajucca pry pomaćy bakteryj.

Inšyja rody bakteryj biaruć da siabie azot, jaki znachodzicca ũ pawietry i addajuć jaho rašlinie. Ha-łóŭnuju rolu jany adyhrywajuć pry łopańni tak zwanych matylkowych rašlin, jak harochu, kaniušyny i h. d. Jany zahnieždźwajucca ũ ich kareńniach, tworać tam huzki i żywućy razam z rašlinaj pamahajuć jej u žyćci, dastaŭlajućy azotu z pawietra, tak patrebnaha dla žyćcia rašliny. Na tych palach, dzie mała bakteryj, u kulturnych krajoch siejuć patrebnija dla danaj rašliny bakteryi i ũ hety sposab palapšajuć uradžajnaść ziamli. Jak bačym, bakteryi adyhrywajuć wialikuju rolu ũ žyćci sielanina, jany mohuć być jaho wialikim woraham, kali prynosiać pošarnyja chwaroby, ale bywajuć wialikimi pryjacielami doma i ũ poli. Wiedać ab ich treba koźnamu sielaninu, kab umieŭ ũ nieabchodnym wypadku zmahacca z swaimi niawidamymi worahami, a ũ druhim wypadku dobra wykarystywać ich dla padniasieńnia swajej hašpadarki.

P—č.

- ∴ Prysyłajcie padpisku na „Krynica“ ∴ -

kryŭ; zabrali „dowody osobiste“ Biehanskaha i jaho siastry, amerykanskija dakumanty, wajskowuju kniźku, wydanaje Biehanskamu pašwiedčańnie, što jon byŭ nastauńnikam ad 1908 da 1912 hodu i inš. U časie wobysku prapali ramiennyja lejcy, lejcy z šnuroŭ, siakiera, kašula i miašok.

Pa adbytaj rewizii aryštawanych adastali ũ dwor Serweč, u 3 kilimetrach. Razam z imi wiali jšče niejkaha inšaha zaaryštawanaha čalawieka.

24.XII.24 h. aryštawanych adprawili ũ m. Krasnaje, ũ dawudztwa X baonu pahraničnikaŭ; apošniaja pamiašciła Biehanskaha ũ wartoŭni, a siastru jaho ũ kancelaryi.

25.XII. ũwiečary S. Biehanski čuŭ hołas siastry swajej, što była pobač z wartoŭniaj. Čuŭ hutarku jaje, pašla śmiech, pašla śpieŭ, a ũreście płač. Akazałasia, što jaje paili harełkaj. Naranicy 26.XII iznoŭ było čuwać płač i kryk jaho siastry. Akazałasia, što jej zahaniłi špilki pad paznohci na nahach, rwali walaŭsy na haławie, damahajućysia, kab padpisała pratakol, jaki na piaredadni ũžo byŭ pryhatawany.

26.XII ũwiečary zabrali Biehanskaha z wartoŭni, dy zawiali ũ kancelaryju, dzie była pierš jaho siastra. U kancelaryi byŭ heny samy zaaryštawany, što jechaŭ razam z im. Heta byŭ sieržant X baonu pa proźwiščy Undo (Mundo). Chutka pryjšoŭ druhi sieržant i pačaŭ

## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

**Reformy ũ Himnazii.** U niadzielu 17 traŭnia adbyłosia pasiedźańnie Biel. Škol. Rady. Abhawarywali sprawy reformy ũ Biel. Himn. u Wilni.

Himnazija budzie wyhladać tak: budzie asnaŭnych klas 7; 8-ja-ž klasa budzie dwajnaja: u adnej buduć wučycca na wyčycialoŭ, a ũ druhoj buduć pryhatoŭwać da kazonnaj matury.

— Na nowy 1925—26 školny hod zaprošany ũ Himnaziju wykładać byŭšyja prof.: z matematyki p. Ant. Trepka i bielarusaznaŭstwa p. A. Łuckiewič.

— **Kanfiskata bielaruskich hazet.** Pa zahadu Kamisara uradu na m. Wilniu Nr 20 „Krynicy“ z 17 traŭnia za artykuł „Vox Populi“ (Hołas Nrodu) skanfiskawany. U minulym tydni skanfiskawany jašče dwa apošnija Nr. Nr. 35 i 36 „Bielaruskaj Doli“

— **Pazbaŭleńnie mandatu deputata Jakawiu-ka.** Bielaruski deputat ad Bielščyny, Symon Jakawiuuk, zasudžany na bielastockim procesie „45“ na daŭhaletni wastroh, jak wiedama, wyjechaŭ zahranicu, nie čakajućy, pakul jaho pasadziać.

U suwiazii z hetym maršałak Sojmu zaprapanawaŭ sajmowaj komisii pa nakazu przyznać mandat Jakawiuuka ũtračany.

Zhodna z umowaj pry zakładzinach wybarnaha bloku nacyjanalnych mienšašciaŭ, bielaruska pawinien zastupać tolki najbliźšy kandydat bielarus, ale nie zwažajućy na hetu umowu, pa špisku Nr 16 za Jakawiuukom staić žyd, jaki niezhadžajucca pierastupić pasolski mandat bielarusi.

— **Pasoł Kachanowič zroksia mandatu.** Byŭ siabra Bielaruskaha Pasolskaha Klubu, Michał Kachanowič zroksia mandatu.

Na jaho miejsca ũwojdzie ad Nawahradčyny čarodny kandydat hram. Sabaleŭski.

pytacca ũ Biehanskaha, ci wiedaje jon taho aryštawanaha sieržanta. Biehanski adkazaŭ, što nia wiedaje. Zaraz była prywiedziena ũ kancelaryju siastra Biehanskaha, jakaja skazała, što heny čalawiek jechaŭ razam z imi, dy što nazywali jaho „Stasik“. Pašla hetaje zajawy siastru wywiali z kancelaryi i prystupili da dalejšaha daprosu Biehanskaha: pačali jaho bić pa šyi — pierš rukami, pašla i rewalwerami, trymajućy aryštawanaha, kab nia ũpaŭ. Ad bolu i ũstrasiennia haławy aryštawany nia moh adkazać na pytańni, zadawanyja jamu sieržantami. Pašla 1<sup>1/2</sup>-2-hadzinnaha hetkaha bićcia čalawieka, jaho raždzieli da hała, pałažyli na žbituju z doščak ławu, žwiazali ruki dyj nohi i pačali bić kijami. Mała taho, kij zamianili zialeznaj pałkaj, skručanaj z telehrafnaha drotu i sałdackaj łapataj, jakimi doŭha bili aryštawanaha. (Hołas na prawicy: Heta dziejecca ũ Rasiei, a nia ũ nas!). Na žal, heta dziejecca ũ Polščy, a nie ũ Rasiei! — „Kab nieščešliwy nia moh kryčeć, „Stasik“ namaćyŭ u wadzie hanućy aryštawanaha i zamknuŭ imi horła jaho. Kali žwiazany i abiazsileny Biehanski nia moh užo kryčeć, dyk žwierskim sposabam bili jaho ũ piaty zialeznymi kijami i drotami, dy doškaj adarwanaj ad ławy. Katawany ũtraciŭ pamiać; kali pamiać pačala waroćacca da jaho, dyk uhledziŭ siabie lažacyŭ na padłozie. Tady katy pačali wymahać u Biehanskaha, kab pakazaŭ na kaho-niebudź z učašnikaŭ napadu na m. Ilju. Aryštawany klaŭsia, što ničoŭha ab hetym nia



— **Wastrożnyja ździeki nad bielaruskim redaktaram.** Jak wiedama A. Wojcik, były redaktar „Sialanskaje Doli“, začynienaje ūladaj, ad śnieжня 1924 h. znachodzicca ū Łukišsnim wastrozie, čakajučy suda, jaki niet wiedama, kali jšče budzie. Woš-ža niadaŭna wastrożnaje načalstwa za niejkuju „prawinaść“ pазbawiła jaho prawa atrymliwać zwonku swaju bializnu i ježu i pasadziła wyklučna na aryštancki pajok—ažno na praciah 10 tydniaŭ (da 11-ha lipnia). Hram. Wojcik pazbaŭleny tak-ža prawa bačycca z swaimi—widać, zatym, kab nia moh ich pawiedamić ab ździekach nad im.



## Z USIAHO ŚWIETU.

— 13 traŭnia na pasiedzaŭni Sojmu ūwieś biu-Poľšča. džet Poľšcy pryniaty ū druhim čytaŭni.

— Minister tarhoub i pramysłowaści p. Kiedroń narešcie padaŭsia ū adstaŭku. Ministram p. Kiedroń byŭ ad samaha pačatku stwareńnia ūradu p. Hrabskaha. Na j ho miejsca naznačany sučasny wice-ministar skarbu p. Klarner.

— U pieršaj pałowie traŭnia miesiaca u m. Roŭnie adbyŭsia sud nad ukraińskimi paślami: Wasyńčukom, Kozickim i Čučmajom. Čučmaja zasudzili na 2 hady wastrohu, Wasyńčuka i Kozickaha pa 1-mu hodu. Ich usich wypuścili na wolu pad załoh.

— Ministerstwa skarbu zahadała skarbowym Izbam u Biareści, Łucku, Wilni i Bielastoku, kab na padlahajučym im abšary rabili palohki pry spahonie dachadowaha padatku z sialanskich haspadarak, — jakija zrujnawany wajnoj, — adličajučy ad sumy dachodu wydatki, зробlenyja haspadarami na adbudowu hapsadarskich budynkaŭ.

wiedaje. Katy nia spynilisia na hetym: źwiazanaha čaławieka kolkinadcać razoŭ padyjmali z padłohi i kidali na ziamlu, paśla pałazyli na draŭnianuju kanapu i pačali iznoŭ bić u piaty kijami, zialeznymi drotami, doškaj i łapataj. Katawany ūtraciŭ pamiać i cierz niejki čas, jak jaho ablili wadoj, pačaŭ waročacca da jaje. Kali wiarnułasia pamiać, aryštawany pačuŭ silnuju bol u nahach, jakija spuchšy wyhladali byccam kałody, silnuju bol u biodrach i siaredzinie. Nia mohučy wytrymać z bolu i sasłabieŭšy, Biehanski zwaliŭsia z kanapy na ziamlu. Tady pačali damahacca ad jaho infarmacyjaŭ ab napadzie, a paśla sieržant razwizaŭ jamu ruki na špinie i źwizaŭ na hrudziach, dy skazaŭ „Stasiku“ pryńaści džwie nowyja pałki (ŭsie staryja ūžo lažali na padłozie pałamanyja). Iznoŭ jaho padymali ūwierch i kidali ab padłohu, a paśla bili kijami pa nahach, siaredzinie i robrach. Biehanski ūtraciŭ pamiać treci raz.“

Nie mahu dalej čytać, Panowie, bo ūžo moj čas minaje,—ale dadam, što ūžo treci miesiac čaławiek hety lažyć u paścieni. (Hołas: heta usio budzie prawierana!) Kali łaska. Heta adno, — a druheje: **śledčy sudździa zwolnić jaho!** Woš, jak dziejecca!

U zaklučeńnie skažu išče niekalki sloŭ ab henerale Janušajtisu. Woš, Panowie, što siahodnia dziejecca. Nia wiedaju, ci heta pan minister, siedziučy za stałom, pakrytym zialonym suknom, zahadwaje takija

na apošnim pasiedzaŭni Sojmu pryniaty **U Litwie** dadatak da šwiatočnaj ustawy, pawodłuh katoraha dzień 15 traŭnia, hadaŭšcyzna niezaležnaści Litwy, ūstanoŭleny jak dzień narodnaha šwiata. Dadatak hety ūwachodzić u žyćcio paśla jaho abwiasčeńnia. Hety-ž dzień sioleta ū Litwie byŭ šwiatkawany wielmi ūračysta.

ūrad zaprapanawaŭ uradam sajuznych ha-**Anhielski** spadarstwaŭ wystać da Sawietaŭ supolnuju notu z damahańniem raźwiazki Kominternu. Hety-ž urad niadaŭna wysłaŭ francuskamu ūradu piśmo ū sprawie zwarotu Niamieččynie Paruhr, akupawanaj Francyjaj.

paśla wiadomaha ūžo našym čytačom **U Baŭharyi**, zamachu na katedralny sabor u Sofii, panuje strašenny teror. Šukajuć winoŭnych. Aryštoŭwajuć šmat niawinnych ludziej i addajuć pad sud, jaki zasudźwaje na karu śmierci. U samaj Sofii da hetaha času zasudžana 20 asob na karu śmierci. Pa ūsim kraji hrasujuć paŭstancy, z jakimi zmahajucca wajskowyja addziely.

u hetym miesiacy wykryta nowaja bal-**U Juhaławii** šawickaja zmowa. Da hetaha času aryštawana 70 čaławiek. Špiskoŭcy mieli zrabić zamach na ūrad i karala. Pamiž aryštawanymi jość niekalki rasiejcaŭ i wenhraŭ, pierawažna inżynieraŭ, studentaŭ, byłych aficeraŭ i rabotnikaŭ.

zbrojacca. Na woziary Pejpus prystupili sa-**Sawiedy** wiedy da budowy wajennaha fłotu. Fłot hety budzie zastasawany na wypadak wajny prociŭ Łatwii i Estonii.

— U sawieckaj aŭtanomnaj Burčackaj respubliki wybuchła sialanskaje paŭstaŭnie. Paŭstancy zaŭladali stalicaj i zamardawali niekalki siabroŭ aŭtanomnaha ūradu.

rečy, jak **rabić prost ablaŭ na bielarusaŭ**. Kali robić heta p. minister,—toj, što pawinien stajać na warcie kanstytucyi,—dyk heta skanda! A kali robić heta taki pan henerał Janušajtis, jaki prosta dziela taho, kab steraryzawać nasialeńnie, aryštoŭwaje tyciačy ludziej i sadzić u wastrohi biaz nijakaje padstawy, a śledčy sudździa cierz 2—3 tydni, zwalnijaje ich,—dyk, panie minister, takimi metadami Panowie, nie supakoicie „Kresaŭ“, pry takich metadach, panie minister, **narod naš na hety teror, na hety ūcisk adkaža adporam**, bo čym bolšy ūcisk, tym bolšy i adpor,—i hetym nia ūdasca steraryzawać naš narod i pieraškodzić arhanizacyi jaho. **My siańnia nia kličam da paŭstaŭnia, ale kažam: bolš adwahi i wytrywalaści, i my zdabudziem naležnyja nam prawy!**

Z uwahi na ūsie prywiedzienyja tutaka fakty, ministerstwa ūnutranych spraŭ źjaŭlajecca nia ministerstwam unutranych spraŭ, ale **ministerstwam palicyi, ministerstwam katawańnia bielaruskaha narodu**. I za biudžet hetaha ministerstwa swaich hałasoi nie damo.



**CYTAJCIE I PASYRAJCIE „KRYNICU“.**



